

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 62/15 Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej:

1) w punkcie 1) ustalił, iż w skład majątku wspólnego wnioskodawcy A. K. i uczestniczki M. A. wchodzi następujące składniki:

- a) kanapa o wartości 700 zł,
- b) komoda wraz z szafką o wartości 700 zł,
- c) stolik pod TV o wartości 100 zł,
- d) stół kuchenny o wartości 400 zł,
- e) płyta elektryczna marki B. o wartości 350 zł,
- f) robot kuchenny marki Z. o wartości 100 zł,
- g) pralka marki A. o wartości 250 zł,
- h) szafa wnękowa dwudrzwiowa o wartości 1000 zł,
- i) 2 szafki w łazience o wartości po 100 zł,
- j) 2 żyrandol dwuświecowe o wartości po 60 zł,
- k) 2 lampy jednoświecowe o wartości po 40 zł,
- l) wersalka o wartości 200 zł,
- m) kwota 800 zł z tytułu sprzedaży samochodu marki F. (...);

2) w punkcie 2) ustalił, iż w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność w stosunku do B. A. w wysokości 20.323 zł,

3) w punkcie 3) dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, iż ruchomości oraz wierzytelność w wysokości 20.323 zł przyznał na własność uczestniczce M. A.;

4) w punkcie 4) zasądził od M. A. na rzecz A. K. kwotę 22.173 zł tytułem spłaty płatną w terminie 4 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi zapłaty;

5) w punkcie 5) nakazał pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej kwotę 774,51 zł tytułem zwrotu wydatków;

6) w punkcie 6) nakazał zwrócić uczestniczce kwotę 25,50 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego,

7) w punkcie 7) ustalił, iż uczestnicy ponoszą pozostałe koszty postępowania we własnym zakresie.

Sąd I instancji wydał swoje postanowienie w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 20 września 1997 roku A. K. oraz M. A. zawarli związek małżeński.

W latach 2007-2012 małżonkowie prowadzili remont na nieruchomości położonej w Pasiece (...). Nieruchomość stanowiła współwłasność uczestniczki postępowania M. A. oraz jej matki B. A. z tytułu spadkobrania po Z. A. (ojcu uczestniczki, a mężu B. A.). Prace wykonywał głównie sam wnioskodawca. Były one wykonywane stopniowo. Czasami pomagali mu koledzy z O. lub brat S.. Jak ustalił Sąd Rejonowy na nieruchomości wykonano następujące prace: nową instalację elektryczną wewnętrzną, instalację kanalizacyjną, w tym szambo, doprowadzono wodę, zainstalowano C.O., wykonano ocieplenie budynku, wylano stop nad częścią budynku, wymieniono okna i drzwi, wybudowano ogrodzenie budynku i taras, wykonano wylewki wewnętrzne, wykonano szereg prac wykończeniowych wewnątrz domu (sufit podwieszany, wyrównywanie ścian, ułożenie glazury, ułożenie podłogi w pokoju córki i kuchni, wymurowano ściankę w kuchni, wybito 2 otwory okienne, powiększono otwór drzwiowy, założono panele). Wartość tych prac wynosiła 40.646 zł.

Jak przyjął Sąd I Instancji obecnie uczestniczka wraz z córką mieszka na w.w. nieruchomości gdzie znajdują się również wymienione w postanowieniu rzeczy ruchome. Sąd ten ustalił również, iż wnioskodawca oddał do demontażu wspólny samochód stron – F. (...) i otrzymał z tego tytułu kwotę 800 zł. Opisując sytuację majątkową małżonków Sąd ustalił, że wnioskodawca w latach 2007 -2008 pracował w Norwegii. Uczestniczka pracowała w sklepie gdzie zarabiała około 1000 zł. Wnioskodawca pieniądze na wyjazd pożyczył od H. Ł., a zadłużenie z tego tytułu spłacała B. A. z pożyczki zaciągniętej w 2011 roku. W ramach tych rozliczeń Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze zasądził od wnioskodawcy na jej rzecz kwotę 9.425 zł. Sąd Rejonowy ustalił, iż B. A. jest na emeryturze od 2006 roku, a wysokość tego świadczenia od 2015 roku wynosi 1400 zł.

Istotnym elementem ustalonego stanu faktycznego było to, że w dniu 17 marca 2013 roku wnioskodawca sporządził oświadczenie, że zrzeka się wszelkich roszczeń z majątku M. A. oraz że nigdy nie będzie ubiegał się o podział majątku, o ile małżeństwo zostanie rozwiązane bez orzekania o winie. Uczestniczka w toku procesu zmieniła zdanie, a wyrok rozwodowy został wydany w dniu 5 września 2013 roku z orzeczeniem winy wnioskodawcy.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania B. A. w zakresie w jakim twierdziła ona, że dołożyła stronom 15.000 zł na remont oraz że jednorazowo przekazywała małżonkom kwoty po 1000, 2000 zł, z uwagi na fakt, iż utrzymywała się ona z niewielkiej emerytury, a świadek nie miała żadnych dodatkowych źródeł dochodu, o czym świadczył chociażby fakt zaciągnięcia przez nią pożyczki z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań A. K. wobec H. Ł..

Sąd I Instancji uznał za niewiarygodne również zeznania uczestniczki odnośnie celu w jakim wnioskodawca złożył oświadczenie z dnia 17 marca 2013 roku. Zwrócił uwagę, że początkowo potwierdziła ona, iż dokument został sporządzony na poczet sprawy rozwodowej, a następnie nielogicznie próbowała zmienić treść swoich zeznań wskazując na pomyłkę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu niecelowości przeprowadzania postępowania o podział majątku wspólnego z uwagi na treść oświadczenia z 17 marca 2013 roku, wskazując, iż nie ma ono znaczenia w przedmiotowej sprawie. Wskazał, iż gdyby wolą stron rzeczywiście było dokonanie ustaleń co do podziału majątku wspólnego, to wyrok rozwodowy zawierałby rozstrzygnięcie w tym zakresie. Ewentualnie małżonkowie mogliby dokonać takiego podziału w drodze umowy. Sąd I Instancji przyjął, że oświadczenie to zostało sporządzone wyłącznie na potrzeby sprawy rozwodowej.

Dokonując wzajemnych rozliczeń Sąd Rejonowy wskazał, iż łączna wartość ruchomości wspólnych wynosiła 5.300 zł (4500 z tytułu mebli i 800 zł z tytułu kwoty uzyskanej ze sprzedaży samochodu). Skoro zatem wnioskodawczyni wniosła o przyznanie wszystkich ruchomości na jej rzecz, ponieważ to ona teraz mieszka na nieruchomości położonej w Pasiece (...) i z nich korzysta, to zasadnym było przyznanie tych składników na rzecz M. A., z wyjątkiem kwoty 800 zł uzyskanej ze sprzedaży samochodu, która powinna zostać uwzględniona po połowie we wzajemnych rozliczeniach. Na tej podstawie Sąd uznał, iż wnioskodawcy z tego tytułu przypada kwota 2.250 zł.

Odnosnie żądania wnioskodawcy rozliczenia nakładów poczynionych na nieruchomości będącą współwłasnością uczestniczki i B. A., Sąd przyjął, iż rozliczeniu jako nakład podlega jedynie połowa ich wartości, zaś druga połowa stanowi wierzytelność małżonków wobec matki uczestniczki. Stanowisko to uzasadnił tym, że rozliczeniu podlegają jedynie nakłady pomiędzy majątkiem wspólnym, a majątkami odrębnymi. Idąc dalej, Sąd przyjął, iż skoro wartość tych nakładów - w ślad za wnioskami opinii biegłego uwzględniającymi korekty odnośnie wartości instalacji elektrycznej, wielkości szamba, poprawek M. D. przy elewacji i montażu schodów- wynosi 40.646 zł, to wierzytelność wobec B. A. opiewa na 20.323 zł, a skoro tak to jako nakład rozliczeniu podlega również kwota 20. 323 zł. Sąd I Instancji przeanalizował możliwe sposoby rozliczenia tych kwot. Ostatecznie wskazał, iż zasadnym będzie przyznanie całej wierzytelności uczestniczce z obowiązkiem spłaty. Stanowisko to uzasadnił faktem, że to M. A. korzysta z nieruchomości, oraz tym, iż taki sposób rozliczenia pozwoli uniknąć konieczności wystąpienia przez wnioskodawcę z kolejnym roszczeniem wobec byłej teściowej, w sytuacji gdy pomiędzy stronami toczą się liczne postępowania, zaś uczestniczka będzie mogła rozliczyć się ze swoją matką w dogodnym terminie.

Uzasadniając wysokość zasądzonej spłaty, Sąd Rejonowy wskazał, że stanowi ona sumę połowy wierzytelności byłych małżonków wobec B. A. (czyli 10.161,50 zł), połowy wartości ruchomości (czyli 2.250 zł) oraz połowy wartości nakładów poczynionych na nieruchomości z uwzględnieniem połowy wartości sprzedanego samochodu (czyli 10.161,50 – 400 = 9.761,50 zł).

Określając termin spłaty Sąd wziął pod uwagę konieczność zapewnienia uczestniczce odpowiedniego czasu na zgromadzenie środków pieniężnych. /postanowienie – k. 362, uzasadnienie –k. 363-371/

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła uczestniczka.

Zaskarżyła postanowienie w zakresie punktów 3) i 4. .

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 65 kc polegające na przyjęciu, iż oświadczenie wnioskodawcy z dnia 17 marca 2013 roku zostało złożone jedynie na potrzeby postępowania rozwodowego,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:
 - a) art. 233 kpc poprzez błędną ocenę dowodów i wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zasadami logiki i poprzez błędne przyjęcie, że sytuacja majątkowa wnioskodawcy, brak spłaty długów pozwalała na przyjęcie, iż był w stanie poczynić nakłady na nieruchomość,
 - b) art. 233 kpc poprzez przyjęcie, iż B. A. nie była w stanie przekazać uczestnikom kwot wskazanych w toku sprawy z przeznaczeniem na remont nieruchomości,
 - c) art. 233 kpc poprzez błędne, zawyżone ustalenie wysokości nakładów poczynionych na nieruchomość, co skutkowało zawyżeniem wierzytelności przysługującej wobec B. A.,
3. ponadto zarzuciła, błędne ustalenie, iż stan majątkowy uczestniczki pozwala na dokonanie spłaty w terminie 4 miesięcy od uprawomocnienia się zaskarżonego postanowienia.

W konsekwencji uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

1. stwierdzenie, że podział majątku wspólnego dokonał się wraz ze złożeniem oświadczenia z dnia 17 marca 2013 roku i umorzenie postępowania,
2. korektę punktu 4) poprzez wydłużenie terminu spłaty do 12 miesięcy, lecz nie krócej niż do 6 miesięcy

Uzasadniając apelację uczestniczka akcentowała, że była przekonana, iż treść oświadczenia z dnia 17 marca 2013 roku definitywnie regulowała kwestie związane z podziałem majątku, a wnioskodawca, który dobrowolnie i z własnej inicjatywy złożył takie oświadczenie nie będzie sobie już rościł żadnych praw względem tego majątku. Wskazała, iż skoro wnioskodawca systematycznie się zadłużał i nie spłacał zobowiązań, to nie mógł sfinansować remontu budynku. Dodała, że zbyt krótki termin spłaty nie może odbyć się bez negatywnego wpływu na sytuację majątkową uczestniczki i jej córki, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. /apelacja – k. 380-384/

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania. /protokół – k. 405/

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej. W pełni się też do nich odwołuje, bez konieczności ponownego przytaczania ich w tej części uzasadnienia. Podnieść należy, iż Sąd odwoławczy, będąc instancją merytoryczną, zgodnie z art. 382 k.p.c., orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 roku, sygn. akt IV KKN 1574/00).

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 65 kc.

Zarzut ten nie był zasadny.

Niewątpliwie do uregulowania stosunków majątkowych małżeńskich, w tym podziału majątku może dojść nie tylko za sprawą orzeczenia sądowego, lecz także poprzez zawarcie stosownej umowy.

Stosownie do treści art. 353 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić, świadczenie to może polegać na działaniu albo na zaniechaniu.

Swobodę umów definiuje się zaś, jako kompetencję do kształtowania przez podmioty wiążących je stosunków prawnych w drodze dwu- lub wielostronnych oświadczeń woli (zob. Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 116). Określa się ją również, jako stworzoną przez normy prawa dla podmiotów cywilnoprawnych z możliwością (kompetencją) ustanawiania, uchylania i zmieniania ich obowiązków (i skorelowanych z nimi uprawnień), czyli tworzenia, zmieniania i znoszenia stosunków zobowiązaniowych w drodze dokonywanych wspólnie czynności prawnych – umów (P. Machnikowski (w:) *System...*, s. 419 i n.).

Polski system prawa cywilnego stosownie do art. 60 k.c. przewiduje możliwość oświadczenia woli przez każde zachowanie się osoby dokonującej czynności prawnej, o ile tylko wyraża ono jej wolę w sposób dostateczny, co oznacza nieograniczoną wielość sposobów składania takich oświadczeń. Proces wykładni oświadczenia woli może być przeprowadzony według różnych metod. Zależy to od tego, czy wartością preferowaną w tym procesie będzie wola (intencja) podmiotu składającego takie oświadczenie, czy zaufanie, jakie złożone oświadczenie woli budzi u innych osób, co immanentnie łączy się z pewnością prawa i regulowanych przez nie stosunków prawnych.

Należy, zatem wyróżnić oświadczenia woli składane wyraźnie lub w sposób dorozumiany - konkludentny, *per facta concludentia*, przy użyciu języka lub za pomocą niewerbalnych przekazów informacji - znaków, pisemnie lub ustnie (szeroko Z. Radwański (w:) *System prawa prywatnego*, t. 2, 2002, s. 88 i nast.). Należy wskazać, iż pojęcie dorozumianych oświadczeń woli należy odnosić do wszelkich pozajęzykowych zachowań ujawniających wolę dokonania określonej czynności prawnej, a także do tych wypowiedzi językowych, które nie zostały sformułowane w sposób wystarczająco jednoznaczny, precyzyjny lub pełny (por. L. Moskwa, *Oświadczenie dorozumiane a swoboda formy czynności prawnych*, RPEiS 19).

W ocenie Sądu Okręgowego, oświadczenie z dnia 17 marca 2013 roku nie może zostać uznane za umowę. Do zawarcia każdej umowy potrzebne są przynajmniej dwa zgodne oświadczenia woli. Brak jest natomiast w treści przedmiotowego oświadczenia jakiegokolwiek akceptacji uczestniczki. Byłoby ono wskazane choćby i z tego tytułu, iż deklarowane zrzeczenie się roszczeń z tytułu majątku wspólnego następowało na rzecz wspólnej córki stron. Tym samym, M. A. zrezygnowałaby z zasadniczej części przysługujących jej praw, co wymagało jednoznacznego wyrażenia woli – choćby i z tej przyczyny, że także wnioskodawcy przysługiwały prawa przedstawiciela ustawowego.

Ponadto, oświadczenie to jest zbyt lakoniczne. Nie zawiera elementów, które stanowią składniki niezbędne każdej umowie – przede wszystkim nie określa składników owego majątku, a przecież nie było wykluczone, że pomiędzy datą owego oświadczenia, a datą ustania wspólności majątkowej małżeńskiej (datą uprawomocnienia wyroku rozwodowego) skład majątku mógł ulec zmianie. Co więcej, odnosi się ono jedynie do majątku M. A., podczas gdy przedmiotem postępowania o podział majątku wspólnego mogą być również rozliczenia pomiędzy tymże majątkiem a majątkami odrębnymi małżonków. W niniejszej sprawie, właśnie ta druga sytuacja była sednem postępowania, gdyż strony miały świadomość czynienia nakładów na majątek stanowiący w części majątek odrębny uczestniczki – czyli na nieruchomości w Pasiece (...).

Wreszcie każdemu oświadczeniu towarzyszy określona causa – wola wywołania określonych skutków w sferze praw i obowiązków. Pozostawienie owego oświadczenia bez dalszych konotacji prawnych – w tym przypadku odpowiedniego przeniesienia do treści wyroku rozwodowego – spowodowało, iż pozostało ono bez wpływu na stosunki majątkowe byłych małżonków. Żaden z nich nie osiągnął zamierzonego celu.

Skoro tak, to literalne brzmienie cytowanego oświadczenia wnioskodawcy nie pozwala na przyjęcie jakoby w chwili jego złożenia celem A. K. była chęć dokonania podziału majątku wspólnego.

Wskazuje na to kontekst sytuacyjny jego złożenia. Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż związane ono było jedynie ze sprawą rozwodową. W przeciwnym wypadku, w wyroku rozwodowym znalazłyby się rozstrzygnięcia związane z treścią tegoż oświadczenia. Taki cel owego oświadczenia potwierdziła M. A. podczas informacyjnego przesłuchania. Twierdzenie to było spontaniczne i w pełni wiarygodne. Dopiero na skutek przebiegu postępowania uczestniczka podjęła próbę wycofania się z owej deklaracji, co należy uznać jedynie za przejaw taktyki procesowej podyktowanej chęcią zminimalizowania finansowego wydzwisku opinii biegłego ds. budownictwa. Deklarowanego celu oświadczenia nie potwierdziła nawet matka uczestniczki.

Konkludując, Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia art. 65 kc za całkowicie bezzasadny.

Również pozostałe zarzuty apelacji były bezzasadne.

Zarzuty apelacji sprowadzały się do zakwestionowania wniosków postępowania dowodowego, czyli przepisu art. 233 kpc tj. naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, w kontekście oceny możliwości finansowych wnioskodawcy i jego teściowej B. A..

W tym kontekście przypomnieć przede wszystkim należy, że skuteczne kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej oceny materiału dowodowego (zob. np. Postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99, lex 53136).

Jeśli tylko z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wtedy, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN np. w Wyroku z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKN 817/00 legalis 59468). Dla skuteczności

zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarczy zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie.

Apelacja w tym zakresie nie zawiera żadnych nowych okoliczności uprawdopodobniających podnoszone zarzuty. Sprowadza się do prostego zaprzeczania wnioskom wywiedzionym przez Sąd Rejonowy. Sąd ten w przekonujący sposób wyjaśnił dlaczego odmówił wiary twierdzeniom uczestniczki i B. A..

Konkludując, zaprezentowana przez M. A. odmienna ocena materiału dowodowego stanowiła jedynie jej subiektywny pogląd, zmierzający do uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, i nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia.

W kolejnym zarzucie skarżący zakwestionował również przyjęty przez Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej termin dokonania spłaty.

Rozważywszy zasadność powyższego zarzutu w świetle ustalonego przez Sąd I Instancji stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał, iż rozstrzygnięcie nie naruszało zasad współżycia społecznego. Postępowanie sądowe trwało na tyle długo, iż uczestniczka mogła poczynić w swoim majątku oszczędności na poczet ewentualnej spłaty. Wynik postępowania był bowiem częściowo możliwy do przewidzenia. Uczestniczka zdawała sobie sprawę z konieczności rozliczenia nakładów na nieruchomości której była współwłaścicielką, chciała też przejąć wszystkie ruchomości. Ponadto, uczestniczka dysponuje obecnie dość znacznym majątkiem w postaci udziału w nieruchomości.

W punkcie 2) postanowienia Sąd Okręgowy na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przewidziane w treści § 2 art. 520 kpc wyjątki od w/w zasady dotyczącej zwrotu kosztów w postępowaniu nieprocesowym nie mają charakteru obligatoryjnego i nawet gdyby uznać, że uczestnicy byli w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania, Sąd nie jest obowiązany do odstąpienia od zasady ogólnej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 kpc orzekł jak w sentencji.